

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

„WIELKA UKRAINA“ HITLERA

Sprawa t. zw. „Wielkiej Ukrainy“ nie schodzi ze szpalt gazet całego świata. W prasie zagranicznej na ten temat codziennie można czytać różnego rodzaju sensacje i wprost fantastyczne przepowiednie. Szczególnie prasa II Republiki Czesko - Słowackiej i różnych związków oraz ugrupowań ukraińskich, dostarcza pod tym względem niezmiernie obfitego materiału.

W tych wszystkich relacjach i rewelacjach na temat „Wielkiej Ukrainy“ niesposób dzisiaj z całą dokładnością zorientować się. Jedno, co w nich wszystkich już dzisiaj nie ulega wątpliwości, to to, że za sprawą „Wielkiej Ukrainy“ stoi Trzecia Rzesza, stoi sam Fuehrer, jako rzecznik tej sprawy. Co prawda ostatnio t. j. od chwili wypłynięcia tej sprawy na pierwsze stronicie różnych dzienników, Hitler na ten temat nie wypowiada żadnego słowa i nie sprzecywał swego stanowiska. Ale ta okoliczność jest bez większego znaczenia politycznego.

Wódz Trzeciej Rzeszy w sprawie „Wielkiej Ukrainy“ wypowiedział się nie tylko w biblii narodowego socjalizmu „Mein Kampf“ ale również w wywiadach udzielanych prasie ukraińskiej już po zdobyciu władzy państwowej. Jeden z takich wywiadów, obecnie w różny sposób komentowanych i wałkowanych w prasie zagranicznej, był udzielony w styczniu 1934 r., czasopiśmie ukraińskiemu „Nowy Czas“. Przedstawicielowi tej gazety Hitler między innymi oświadczył: „Niemcy pragnęłyby utworzenia na Wschodzie Europy potężnego państwa ukraińskiego. Jednak takie państwo może powstać tylko wówczas, kiedy będzie postawiona sprawa podziału Rosji“. Przy czym Hitler, po wołując się na swoją książkę „Mein Kampf“, wskazywał, że sprawa „podziału Rosji“ była tam przezeń dość szczegółowo omówiona i że wcześniej czy później ze sfery rozważań publicystycznych - teoretycznych przejdzie ona w dziedzinę działań praktyczno-politycznych.

Powstaje zasadnicze pytanie, czy Hitler, zgodnie ze swymi przepowiedniami sprzed kilku lat, już zdecydował o postawieniu na porządek dzienny sprawy „podziału Rosji“ a co za tym idzie i tworzenia „Wielkiej Ukrainy“? Na to pytanie daremnie szuka libyśmy wyczerpującej i bezpośredniej odpowiedzi, w na ogół dość sztywnych enuncjacjach imperializmu niemieckiego. Kierownictwo prasa niemiecka unika stawiania tego zagadnienia z właściwą sobie szczerością. Przeważnie można w niej znaleźć wręcz odmienne twierdzenia, zmierzające do zaprzeczenia różnym enuncjacji na granicznym. Tego rodzaju postawa oficjalnej prasy hitlerowskiej nie zna czy jednak, by pewne koła niemieckie nie zajmowały się powyższym zagadnieniem.

Wszystkie znaki na niebie i ziemi hitlerowskiej w sposób wyraźny wskazują, że Trzecia Rzesza wykazuje niezmierną aktywność dookoła sprawy „Wielkiej Ukrainy“. Przy czym unikając prawdopodobnie narazie bezpośredniego angażowania się w akcję na rzecz „Wielkiej Ukrainy“, posługuje się dla realizacji tego celu różnego rodzaju organizacjami ukraińskimi, a głównie stworzoną przez się t. zw. „Ukrainą Zakarpacką“ i swym nowym wasalem II Republiki Czesko - Słowacką. Wystarczy spojrzeć na poczynienia rządu „ukraińskiego“ „Ukrainy Zakarpackiej“ i rządu praskiego (Dokończenie na str. 2)

alfa.

Niemcy zabiegają o międzynarodową pożyczkę która by pogodziła sprawę uzdrowienia bilansu handlowego z wysiedleniem Żydów

LONDYN (Pat). „Times“ w depeszy według berlińskiego korespondenta rozważa możliwość współpracy ze strony rządu Rzeszy w dziele ułatwienia emigracji Żydów z Niemiec.

Pomoc ta, zdaniem korespondenta, przybrać może dwie formy: albo rząd Rzeszy utworzy centralny urząd do spraw organizowania emigracji żydowskiej, albo też poczyni koncesje Żydom w sprawie wysokości majątków, które będą oni mogli wziąć ze sobą oraz zarządzi odłożenie części rozma-

itych opłat nałożonych na majątki żydowskie, celem sfinansowania emigracji biedniejszych Żydów.

Od obcych rządów oczekiwane jest również, piśmie korespondent, że obce rządy lub zagraniczne ośrodki finansów żydowskich przyczynią się do, czy inną drogą rozwiązania problemu transferu kapitałów żydowskich z Niemiec.

Oficjalne koła w Berlinie mówią

o międzynarodowej pożyczce która by umożliwiła dawanie emigrującym Żydom, wzamian za pozwolenie im na wywóz przez władze niemieckie sum w markach, ekwiwalentu w obcych walutach. Pożyczka ta mogłaby być ewentualnie spłacona przez dodatkowy eksport Niemiec, któremu kraj za interesowany w osadzeniu emigracji żydowskiej uczyniłby ułatwienia.

W razie takiego załatwienia oficjalne koła niemieckie twierdzą, że wszyscy Żydzi z Niemiec mogliby wyemigrować w przeciągu dwóch lat.

Jubileusz Ojca św.

CITTA DEL VATICANO (Pat). W dniu wczorajszym Papież Pius XI rozpoczął 60 rok swego kapłaństwa. Celem uroczystości tej rocznicy Ojciec święty odprawił mszę dziękczynną w swej kaplicy. Do Watykanu nadeszły tysiące telegramów z życzeniami z wszystkich stron świata. Stan zdrowia Papieża, wbrew rozszerzanym ostatnio wiadomościom, jest, jak zapewniają koła watykańskie, najzupełniej zadowalający.

Min. Ciano

Wędruje z kołami do Jugosławii

RZYM (Pat). Po powrocie z Budapesztu minister spraw zagranicznych hr. Ciano złożył wizytę w Białogrodzie, dokąd zaproszony został przez premiera rządu jugosłowiańskiego, Stojadinowicza.

Kontrakcja angielska przeciw propagandzie niemieckiej

LONDYN (Pat). Wczoraj wieczorem ukonstytuował się tu komitet, do którego weszli posłowie wszystkich stronnictw, celem przeciwdziałania się propagandzie niemieckiej w sprawie rozszerzenia kolonialnych Rzeszy. Na czele komitetu stanął konserwatywa sta Amery.

Badanie rasowo-biologiczne Cyganów w Rzeszy

WIENIEN (Pat). Na zasadzie znacznie zaostrzonych w Austrii przepisów policyjnych dla Cyganów, zostana oni poddani badaniom rasowo-biologicznym, przy czym przewidziane jest odrębne traktowanie nie ustawowe Cyganów pełnej krwi od mieszańców. Nie będzie im również wolno posiadać broni. Dowolne poruszanie się grup cygańskich ulegnie ograniczeniom a wjazd do Rzeszy Cyganom obcym zostanie wzbroniony.

Nowy diament - „Ibrvm“

PORTO ALEGRO (Pat). Donoszą z Miłanase Geras, nad strumykiem Santo Antonio w powiecie Coromandel znaleziono piękny diament, ważący 26 karatów i sprzedany za 230 tysięcy milrejsów.

Diament ten znaleziono niedaleko miejscowości, gdzie niedawno wyłowiono diament „Getulio Vargas“ ogromnej wartości.

Papie os kosztował 100 mln. ltrów

TRIEST (Pat). Pożar, jaki wybuchł na pokładzie znajdującego się w słoczni Monfalcone statku szwedzkiego „Stockholm“ trwał od rana. W akcji ratunkowej brały udział straże ogniowe z Triestu, Gorycji i Udine. Straty wynoszą około 100 milionów ltrów. Ogień powstał od niedopałka, rzuconego przez jednego z robotników.

Nawet Wołoszyn nie wierzy w utrzymanie Rusi Podkarpackiej

UNGWAR (Pat). „Karpatoruskij Gos“ donosi, że obecna sytuacja na Rusi Podkarpackiej jest nie do utrzymania. Ludność coraz gwałtowniej domaga się przeprowadzenia plebiscytu.

Wołoszyn — pisze dziennik — li

cząc się ze zmianą sytuacji, sonduje obecnie opinie Budapesztu co do ewentualnego uzyskania amnestii dla siebie i swoich zwolenników po przyłączeniu Rusi Podkarpackiej do Węgier.

Kukurudza za wierność rządowi

UNGWAR (Pat). Rząd Wołoszyna usiłuje utrzymać się przy władzy przy pomocy terrorku. Istniejące 3 obozy koncentracyjne na Rusi Podkarpackiej są już przepelnione. Przeważa w nich element wiejski (80 procent) —

reszta to księża i nauczyciele. Na Werchowinie zmusza się ludność góralską do podpisywania deklaracji na wierność regimowi, wzamian za co górale otrzymują pewną ilość kukurudzy.

Incydent graniczny słowacko-węgierski

KOSZYCE (Pat). Na odcinku granicznym pomiędzy miejscowościami Slamec i Kuznica doszło do krwawego starcia między Węgrami a Słowakami. Po obu stro-

nach są zabici i ranni. PRAGA (Pat). Według wiadomości z kół urzędowych, incydent na pograniczu węgiersko-słowackim został zlikwidowany

Statki rybackie pod ochroną pancerników

Konflikt sowiecko-japoński na tle praw do rybołówstwa

TOKIO (Pat). W dniu dzisiejszym upływa termin udzielony stronie sowieckiej przez ambasadę japońską w Moskwie w sprawie konwencji o rybołówstwie. Ambasador Togo otrzymał polecenie zakomunikowania rządowi sowieckiemu, iż odpowiedzialność za wszelkie ewentualne komplikacje w

razie odrzucenia przez Moskwę propozycji japońskich spadnie na ZSRR. Prasa japońska donosi, że Japonia zamierza zapewnić swym rybakom swobodę połowów na wodach sowieckich, przydzielając pewną ilość okrętów wojennych celem ich ochrony.

Gen. Franco zwraca Alfonsowi XIII wszystkie posiadane w Hiszpanii majątki

BURGOS (Pat). Ogłoszono tu wczoraj dekret, przywracający b. królowi hiszpańskiemu Alfonsowi XIII prawa

cywilne oraz posiadane w Hiszpanii majątki.

Smiertelna jazda po gwiazdkowy zarobek 14 górników zostało zmiażdżonych, 50 odniosło rany

MONTREAL (Pat). W miejscowości Sydney Minos w prow. Nowa Szkocja zginęło w katastrofie kopalniczej 14 ludzi, ciężko rannych wydobyto około 50, a kilkudziesięciu było ciężko pokaleczonych.

Powodem katastrofy było urwanie się kabla, na którym spuszczone w głąb szybu, idącego daleko pod wody Oceanu Atlantyckiego, kilkadziesiąt wagoników, w których 200 robotników jechało do pracy.

Po urwaniu się kabla wagoniki za

częły posuwać się z szaloną szybkością tak, że wyskakiwanie w wąskim szybie równało się kaleczeniu, a conajmniej potłuczeniu. Wielu jednak górników wyskakiwało. Im później ktoś się zdecydował, tym dłużej za to płacił. W końcu po zjechaniu około 10 tysięcy stóp w głąb wagoniki się wykołysły i zamiast w stos połamanych desek i pogiętych sztab, a jadący nimi zostali zmiażdżeni.

Dla mieszkańców miasteczka wiadomością była tym straszniesz, że robotników tych przed zjechaniem w

Recepcja noworoczna u P. P. ezydenta

odjedź e się w tydzień po Nowy Rok

WARSZAWA (Pat). Szef kancelarii cywilnej zawiadania, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmować będzie życzenia noworoczne w niedzielę dnia 8 stycznia na Zamku Królewskim w Warszawie.

Karty wstępu wydawać będzie kancelaria cywilna w dniach 4, 5 i 7 stycznia 1939 r. godz.: 10 do 14.

Zwyczaj składania Głowie Państwa życzeń noworocznych w dniu 1 stycznia powołał każdego roku dla składających życzenia liczną niedogodność ze względu na ferie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Wobec tego Pan Prezydent Rzeczypospolitej zgodził się na przesunięcie w roku bieżącym terminu składania życzeń na Zamku Królewskim w Warszawie na niedzielę 8 stycznia 1939 r.

Jak się dowiadujemy, ten nowy zwyczaj składania życzeń noworocznych Głowie Państwa w ciągu pierwszych dziesięciu dni stycznia będzie stosowany również i w przyszłości.

Artur Górski

laureatem nagrody literackiej ministra w. r. i o. p.

WARSZAWA (Pat). W Ministerstwie W. R. i O. P. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej ministra w. r. i o. p. na którym postanowiono przyznać tegoroczną nagrodę Arturowi Górskiemu.

Decyzja sądu konkursowego podlega aprobacie pana ministra w. r. i o. p.

Zgon znanego ogrodnika

WARSZAWA (Pat). Zmarł w dniu 19 bm. s. p. Edmund Jankowski, wybitny specjalista w zakresie ogrodnictwa. Wychowawca i nauczyciel kilku pokoleń ogrodników polskich.

40 osób utonęło

LIZBONA (Pat). Katastrofa, jaka wydarzyła się wczoraj w porcie Lizbony, po ciągnęła za sobą śmierć, według dotychczasowych danych, 40 osób. Włoski statek-draga wpadł, płynąc z całą szybkością w dół rzeki, na prom, wypelniony pasażerami, przeważnie robotnikami, ich z nami i dziećmi, którzy opuścili lewy brzeg rzeki Tago by przepłynąć na drugą stronę. Prom zatonął w przeciągu trzech minut.

Szwedzki lotniskowiec „Gotland“ zdołał uratować liczne ofiary katastrofy.

Rumuńskie czworaczki zmarły

CZERNIOWCE (Pat). Z Vadeni donoszą, że czworaczki płci żeńskiej, które nie dawno powiła mieszkanka tej miejscowości Paraskiwa Calinene, zmarły.

Po urwaniu się kabla wagoniki za

Katastrofa ta jest jedną z z większych w kopalniach węgla Kanady.

Wkrótce nastąpi już ocieplenie Dziś jednak będziemy mieli ok. 15° mrozu

WARSZAWA (Pat). Komunikat meteorologiczny z dnia 20 bm. — Stan pogody w Polsce w dniu dzisiejszym.

W całym kraju było dzisiaj pochmurno i na znacznym obszarze padał śnieg. Silne wiatry, których szybkość dochodziła chwilami do 70 km na godzinę powoływały zamiecie. Temperatura o godzinie 14 wynosiła od minus 5 stopni w Katowicach

do minus 16 stopni w Białymstoku. Średnia temperatura dnia dzisiejszego, obliczona z wielu lat, wynosi minus 4 stopnie. Odchylenie od tej normy dochodzi więc do minus 12 stopni. Znacznie cieplej było wysoko w górach, gdzie notowano od minus 3 stopni na Pop Iwanie do minus 5 stopni na Kasprzym Wierchu. Wczoraj o tej samej porze na stacjach górskich no-

lowano około minus 20 stopni. Tak silny wzrost temperatury w górze został spowodowany napływem ciepłego powietrza z południa, które rozciąga się grubą warstwą nad Polską południową i południowo zachodnią na wysokości 1 km. Napływ masy ciepłej związany jest z niżem, który znajduje się nad południową Francją i powoli przesuwa się na północny wschód. W miarę zbliżania się tego niżu do Europy Środkowej ciepłe powietrze rozszerzy się nad całym krajem i spowoduje stopniowy wzrost temperatury także i w warstwie przyziemnej.

Przewidywany przebieg pogody w dn 21 bm.

W dalszym ciągu mroźno, chmurno i miejscami śnieg. Temperatura od minus 8 stopni na Śląsku do minus 15 stopni na Wileńszczyźnie. Dość silne wiatry południowo-wschodnie.

Napad na burmistrza Hawera Jorku

N. JORK (Pat). Na schodach ratusza nowojorskiego potężnie zbudowany mężczyzna rzucił się na burmistrza N. Jorku, Laguardia i obalił go uderzeniem pięści.

Policjanci i świadkowie zajęli się z rzucającym się na burmistrza i pobili go do nieprzytomności. Burmistrz Laguardia szybko odzyskał przytomność i zarządził aresztowanie napastnika.

Powód napadu nie jest znany, zwracając uwagę, że burmistrz otrzymał ostatnio szereg listów z pogróżkami.

NOWY JORK (Pat). Sprawca napadu na burmistrza Laguardia nazywa się James Hagen, z pochodzenia jest Irlandczykiem. Ponieważ zdradza on objawy choroby umysłowej, umieszczono go na obserwacji w szpitalu psychiatrycznym.

„Płaskie Extra“
jeszcze lepsze od
„Płaskich“

Król hochstanlerów amerykańskich popułnił samobójstwo

NOWY JORK (Pat). Dalsze śledztwo w olbrzymiej aferze braci Musica wykazało, że Donald Coster alias Fil'p Music, który w międzyczasie popełnił samobójstwo, uprawiał, łącznie ze znanymi gangsterami przemysł alkoholu pod osłoną kierowane go przez siebie koncernu drogerijnego Mickesson and Robbins.

Wiceprezes koncernu Wyngorsky ze-

nał, że w maju 1938 r. miał dostarczyć „zaprzęgniętemu, lecz nie prowadzemu wojny narodowi“ 100 tysięcy karabinów i 100 milionów naboł. W umowie wskazany był jeden z portów brytyjskich, do którego miało przesłać broń. Zdanem Wyngorsky'ego, ten ładunek broni przeznaczony był dla Hiszpanii rządowej.

Ile by się znalazło w Polsce takich kandydatów do nagród?

LIZBONA (Pat). W związku z zakończeniem „Tygodnia Matki“ prezydent Portugalii wręczył rodzicom liczne nagrody w wysokości 2.000 eskudów każda.

Nagrody otrzymali małżonkowie Man-gua — 26 dzieci, z czego 14 żyjących,

małżonkowie da Silva — 16 dzieci, z czego 14 żyjących, małż. Baptista — 15 dzieci, wszystkie żyjące, małż. Namos — 18 dzieci z czego 14 żyjących, małż. Quintela — 16 dzieci z czego 15 żyjących i małż. Venancio — 15 dzieci, wszystkie żyjące.

Z wileńskiej Rady Miejskiej

Wczorajsze przedświąteczne posiedzenie Rady Miejskiej nie trwało długo. Porządek dzienny nie zawierał ciekawszych spraw.

Z opowiedzianych uchwał zasługują na uwagę: Decyzja o przedłużeniu i poszerzeniu ul. Dąbrowskiego.

Kosztowna ta inwestycja ma być rozpoczęta już na wiosnę roku przyszłego. Ulica Dąbrowskiego ma być przedłużona aż do Portowej, a w związku z jej poszerzeniem zajdzie potrzeba zniszczenia szeregu budynków, m. in. również części budynku, w którym obecnie mieści się restauracja „Zecize“. Przy tej okazji współwłaściciel, popularny w Wilnie p. Maciej (ra dny Kielmuć) zwrócił uwagę Rady Miejskiej na fakt, że przedsiębiorstwo jego za trudnia około 60 pracowników, którzy w razie zniszczenia budynku restauracyjnego utracą pracę. Zniszczenie zaś lokalu związane jest z dużymi trudnościami.

Regulacja tej ulicy została uchwalona w myśl projektu Magistratu. Uchwalono również odstąpienie placu miejskiego pomiędzy ulicami Kalwaryjską, Szańcową i Werkowską pod

Najlepszym naszym przyjacielem

jest

K. K. O. miasta
Wilna

AD. MICKIEWICZA 11

placi od wkładów wysokie procenty,
udziela klientom swym taniego kredytu.

Pół serio

Amatorska służba konfidencyjna

Policja mundurowa i niemundurowa nie mogłaby spełniać swoich zadań, gdyby nie było służby konfidencyjnej. Gdyby pewni ludzie częściowo z amatorską a częściowo dla dodatkowego zarobku i utrzymania dobrych stosunków z „władzą“ nie uważali za swój święty obowiązek informować o tym co się dzieje wśród sąsiadów i najbliższych znajomych... X ostatnio zbyt często się upija mimo, że nie ma pieniędzy. Dlaczegoż nie donieść tego komendantowi posterunku? Kto wie, a może pędzi samogon?... Czy jest coś hańbiącego w tej przesadnej ostrożności? By najmniej i ułatwia ona pracę policji. Przy czynia się do utrzymania porządku i ściga nia przestępstw.

Nie lubimy jednak konfidentów, bo się u nich wytwarza specjalne nastawienie do ludzi i do wszystkich zjawisk. Wszę gdzie już wprost z przewracaniem, choćby to nie było nikomu potrzebne. Czasami zdarzają się wrodzone talenty w tym kierunku o poprosu taka natura, jakieś specjalne uzdolnienie. Takie szukanie zła w oku bliźniego. Moralność pani Dulskiej.

Powiecie, że to przesada, że to bywa tylko w małych parafialnych miasteczkach, nigdy w h. stolicy.

Gdzież tam! Sami na szpaltach jednego z dzienników czytaliśmy wczoraj posądzenie o kłamstwo drugiego dziennika, tylko dla tego, że zamieścił on przemówienie pewnego ministra.

Tymczasem zdaniem posiadającego prze-mówienie nie było warte zamieszczenia.

Pierwszorzędnym talent konfidencyjnym, megalomania. Prawda? Złotona, żabka.

5 miliardów zł. potrzeba

by podciągnąć budownictwo
wiejskie do poziomu
poznajskiego

WARSZAWA (Pat). Na konferencji z posłami i senatorami rolnikami w Ministerstwie Rolnictwa i R. R. wiceminister Jaro-szyński wygłosił przemówienie, poruszając kwestię zabudowy wsi.

Mówca podkreślił, iż zabudowanie wsi i kwestia mieszkaniowa na wsi stoi o wiele gorzej niż w mieście. Jeżeli chodzi o więcej niż jedno- i dwuizbowe mieszkania, to na wsi mamy ich zaledwie kilkanaście procent. Na wsi 47,7 proc. ludności, to mieszkańcy mieszkań jednoizbowych.

Co do zabudowań gospodarskich to nie mamy żadnych danych statystycznych. Możemy tylko mówić o zainwestowaniu w stosunku do hektara użytków, przy czym nie wyodrębnimy budowli mieszkalnych od gospodarskich. Otóż w Poznaniu na 1 ha użytków wypada 1,049 zł. kapitału budowlanego, w woj. wileńskim już tylko 535 zł. a w woj. wolińskim — 373 zł. Różnica więc między dzielnicą zachodnią a centralnymi i wschodnimi jest ogromna. Żeby dociągnąć poziom zabudowania wiejskiego w całej Polsce do średniego poziomu poznajskiego trzeba by zainwestować około 5 miliardów złotych.

W latach 1924 — 1938 na cele budownictwa mieszkaniowego miejskiego wyda no 770 milionów złotych, łącznie zaś z ulgami podatkowymi pomoc na budownic two miejskie wynosi ponad miliard złotych. Temu miliardowi, który został obrócony na cele tylko mieszkaniowe budownictwa miejskiego, możemy przeciwstawić zaledwie sumę 13,300 tys. zł., którą do-tychczas dysponowaliśmy

Przemówienie swe mówca zakończył słowami:

Wreszcie rachunek potrzeb budowlanych przy parcelacji prywatnej. Cały zapas ziemi w Polsce wynosi około 800 tys. ha. Nieco mniej niż połowa tego zna-jduje się na terenach 3 województw objętych akcją osadniczą (pomorskie, poznańskie, tarnopolskie). Na parcelację prywatną na pozostałym obszarze Rzeczypospolitej przypadałoby w tej chwili około 300 tysięcy ha, z czego część musi iść na upał norolnienie.

Możemy przyjąć że połowa tego zapasu ziemi będzie zużyta na stworzenie samodzielnych gospodarstw w drodze parcelacji prywatnej. Powstanie ich więc około 20 tysięcy, jeżeli będziemy ostrożni i przypościmy, że suma pożyczki na jedno gospodarstwo wyniesie około 2 tys. zł. to i tak powstanie kwota ok. 40 milionów zł. Jest to suma o wiele mniej znacz-na od cytotanych poprzednio, ALE I TEJ NIE MAMY.



Ustawione na ulicach pęcyki koksowe ogrzewają zmierzniętych przechodniów.

Śmierć 10 osób spowodowały mrozy w Anglii

LONDYN (Pat). Panujące w Anglii od paru dni mrozy spowodowały śmierć 10 osób.

Śnieg pada bez przerwy. W całym kraju pociągi kolejowe mają znaczne opóźnienia.

Rumuńskie „pokajania“

CZERNIOWCE (Pat) Prasa donosi, że b. przywódca studentów na Bukowinie i kierownik Żelaznej Gwardii okr. Chocim Oas'le Posteuca, od dłuższego czasu poszukiwany przez policję rumuńską nadsłał do namiestnika królewskiego w Czerniowcach list, w którym wyraża swą wle-

ność dla tronu i wyraża się w przyszłości działalności politycznej.

Następnego dnia Posteuca oddał się do dyspozycji władz.

100 ofiar wadiwego nastawienia zwrotnicy

RIO DE JANEIRO (Pat). Jak się obecnie okazuje przyczyną wielkiej katastrofy kolejowej, jaka wydarzyła się w stanie Minas Peras było złe nastawienie zwrotnicy. Pasażerowie, z których większość spała, obudzeni zostali strasznym wstrząsem. Po różnych ogarnęła panika. Jeden z nich

doznał pomieszczenia zmysłów. Cztery wagony zostały kompletnie zniszczone.

W katastrofie tej zginęły 42 osoby, a około 60 odniosło rany, w tym wielu ciężkie. Bzwłocznie zorganizowana została pomoc.

„Wielka Ukraina“ Hitlera

(Dokończenie ze str. 1)

by przekonać się, z czyjego polecenia i pod czym kierownictwem rozwijają one dość intensywną akcję na rzecz „Wielkiej Ukrainy“. Akcja ta bowiem jest tak uderzająco podobna do zakreślonych swego czasu przez Hitlera wytycznych, że nie może być żadnej wątpliwości, kto jest jej inspiratorem i kierownikiem.

Nie jest również przypadkiem to, że Trzecia Rzesza stoi za kulisami akcji na rzecz „Wielkiej Ukrainy“ nie zaś na jej czele. Wydana bowiem ostatnio mapa „Wielkiej Ukrainy“, wskazuje, że to nowe państwo, które według projektów jej twórców miałoby posiadać przeszło 40 milionów mieszkańców, ma składać się z obszarów nie tylko Rosji Sowieckiej ale Polski, Rumunii, Węgier i dzisiejszej „Ukrainy Zakarpackiej“. Innymi słowy sprawa „Wielkiej Ukrainy“ jest związana nie tylko z „podziałem Rosji Sowieckiej“ ale również z dość znacznym okrojeniem szeregu innych państw. Wysłunięciu na porządek dzienny przez Berlin nowego podziału szeregu państw europejskich potem, jak Hitler w przededniu Monachium uroczyście oświadczył, że sprawa sułeczka jest ostatnim postulatem rewizjonistycznym państwa niemieckiego w Europie — bardzo podważa toby zaufanie całego świata do uroczy stych słów Fuehrera i wytworzyłoby taki pierścień izolacji dokoła Trzeciej

Rzeszy, że przy jego istnieniu sprawa „Wielkiej Ukrainy“ byłaby z góry przesądzona na niekorzyść jej twórcy. Wystarczy wspomnieć deklarację polsko - sowiecką z 26 listopada, oraz bezwzględna likwidację agentury Trzeciej Rzeszy w Rumunii, by stwierdzić że już dzisiaj państwa zainteresowane doskonale zdają sobie sprawę do kąd Hitler zamierza ze swym pupilem Rosją Zakarpacką i że utworzenie kolonii niemieckiej w postaci „Wielkiej Ukrainy“ to bynajmniej nie to samo co przyłączenie Austrii lub opanowanie Czechosłowacji.

To też Trzecia Rzesza nie chce wejść w ostrą kolizję z Polską, Rosją Sowiecką i Rumunią jednocześnie i przynajmniej narazie nie rezygnują ze swych zamierzeń wielko-ukraińskich — dąży do ich realizacji okrężnymi drogami.

O ile osłabienie Rosji przez stworzenie na jej terenie niepodległej Ukrainy naddnieprzańskiej mogłoby być może zgodne z interesami Polski, Rumunii i Węgier nawet, o tyle projekt niemiecki wymierzony przeciwko obecnym granicom tych państw nie ma widoków realizacji żadną drogą, nawet najbardziej okrężną. Trwa nie w tym zamiarze może stać się tylko przewrotna pierwszego załamania się potęgi hitlerowskich Niemiec.

Problem, na który warto zwrócić uwagę...

Niespokojne to były czasy w roku 1921, 1922 i później nawet jeszcze na ziemiach północno-wschodnich. Powtarzające się napady band dywersyjnych zarażały przede wszystkim żywioł polskim na kresach — a więc ziemianom i osadnikom. Ci ostatni, dopóki byli zorganizowani w t. zw. bataliony osadnicze, prowadzili gospodarkę kolektywną i zamieszkiwali razem w kilkunastoosobowych grupach — mogli czuć się względnie bezpiecznie. Z chwilą jednak wyłączenia działek i rozpoczęcia gospodarki indywidualnej — Polak-osadnik musiał zacząć liczyć przede wszystkim na siebie samego. Do trudności gospodarczych dołączyła się więc jeszcze odgórna kwestia bezpieczeństwa i ważki problem współżycia z ludnością miejscową, od której trudno było się spodziewać zbyt życzliwego przyjęcia. Na kształtowanie się wzajemnych stosunków oddziaływały tu przede wszystkim dwa momenty — narodowościowy i klasowy. Przybyły z głębi kraju osadnik nie umiał na razie po prostu dogadać się z miejscowym sąsiadem-Białorusinem. Dla tubylca Polak-osadnik — był to obcy przybysz, uzurpator, który pozbawił go spodziewanego nadziału ziemi. Przyszedł tej ziemi na cele osadnictwa — rozagłowana i zbolszewizowana ludność miejscowa traktowała jako ciężką krzywdę osobistą. Do obcości więc narodowościowej przyłączył się znacznie bardziej ostry antagonizm klasowy małorolnych tubylców wobec znacznie lepiej uposażonych od nich w ziemię przybyszów. W tych warunkach osadnik albo musiał wyprowadzić walkę całemu otoczeniu — albo też szukać jakichś dróg porozumienia i przystosowania wzajemnego.

Z biegiem czasu warunki bytowania poczęły się normować. Z chwilą zorganizowania Korpusu Ochrony Pogranicza ustało niebezpieczeństwo na padów dywersantów. Po woli też rozpoczęło się zbliżanie osadników z ludnością miejscową. Zbliżanie owo poszło jedyną naturalną i możliwą w tych warunkach drogą zawierania małżeństw z kobietami ze wsi okolicznych. Badania statystyczne, przeprowadzone w roku bieżącym wśród osadników wojskowych w jednym z powiatów województwa wileńskiego wykazują, że 72% osadników ożeniło się na miejscu — zaledwie zaś 28% przywiozło sobie, względnie sprowadziło żony z głębi kraju, ze stron rodzinnych.

Biorąc za towarzyszkę życia dziewczynę miejscową, osadnik kierował się — obok momentów uczuciowych — również w dużej mierze względami praktycznymi, częściowo religijnymi, najmniej narodowościowymi.

Jak wiemy, sytuacja gospodarza osadników od początku była bardzo ciężka. Ożenek z córką miejscowego gospodarza zapewniał osadnikowi fałszywą radę i pomoc doskonałe znających warunki miejscowe krewniaków żony — a otrzymywany w posąg inwentarz, czy gotówka — pozwalała mieć nadzieję na możliwszą egzystencję w przyszłości.

Przeprowadzone badania wykazują, że osadnicy żenili się w 90% z ka-

tolezkami. Przy stosunkowo rzadkich wypadkach zawierania małżeństw z prawosławnymi — zazwyczaj kobieta przyjmowała katolicyzm. Zdarzało się jednak, że względy religijne ustępowały wobec spraw natury finansowej — gdy na przykład ksiądz katolicki żądał za udzielenie ślubu złotych 15 a duchowny prawosławny zgadzał się na dokonanie obrzędu za 8 zł — małżeństwo zawierano w cerkwi. Były to zresztą pojedyncze i potępiane przez ogół osadników wypadki. Jednak przestrzeganie przez większość osadników „cenzusu wyznaniowego” przy zawieraniu małżeństwa — nie oznaczało jeszcze wcale zachowania również kryterium polskości, bowiem ludność miejscowa, zarówno katolicka jak i prawosławna, na posługiwała się językiem białoruskim, jako ojczystym.

Fakt założenia rodzin przez osadników był poniekąd momentem przełomowym, jeżeli chodzi o asymilację wobec ludności miejscowej. Jednak asymilację można tu rozumieć jedynie w kierunku białorusyfikacji rodziny osadniczej. Jest faktem stwierdzonym, że w 75% co najmniej rodzin osadniczych, w których żona jest pochodzenia miejscowego — dzieci „na codzień” mówią po białorusku z matką i między sobą, polskiego uży-

wając niejako od święta — w szkole — wobec osób obcych i wobec ojca. W ten sposób już drugie pokolenie osadnicze zatracza czynnik polskości. Fakt to smutny, aczkolwiek etnicznie zupełnie naturalny: szczupła garstka osadników - Polaków musi się rozpląnąć w otaczającej, zwartej masie ludności białoruskiej.

W chwili obecnej nie można więc już mówić o jakimkolwiek antagonizmie narodowościowym pomiędzy większością osadników a ludnością tubylczą. Nie oznacza to jednak bynajmniej zaniku antagonizmów klasowych. Osadnik pozostał dotąd dla miejscowego chłopca uzurpátorem człowieka, który niezastąpienie (zda niem tego chłopca) i w dodatku za darmo otrzymał uprawianą od wieków przez ludność miejscową ziemię, ziemię, na której na domiar wszystkiego często nie umie gospodarować we właściwy sposób, którą czasem po prostu marnuje, a najczęściej nie wykorzystuje odpowiednio. Przeciwnie osadnik nie jest dla chłopca białoruskiego wzorem do naśladowania. O wiele częściej gospodarza jego wywołuje w miejscowego sąsiada jakże charakterystyczne westchnienie: „ech, kab ja hetaknie ziemielku miał a jon szłoz z jej zrabiti!”

A Krukowska.

Pod choinką

książeczka Premiowa PKO V-jej serii
najlepszy podarek na gwiazdkę

Kolej Nowogródek — Nowojelnia

na Komisji Komunikacyjnej Sejmu

16 bm. Komisja Komunikacyjna Sejmu rozpatrywała sprawę ustawy o budowie nowych linii kolejowych Tarnowskie Góry—Zawiercie i Skierniewice—Łuków. W związku z powyższym została poruszona przez posła Barańskiego sprawa niewykonania uchwalonej już w roku 1935 ustawy o budowie linii Mława—Ostrołęka i Nowogródek—Nowojelnia, która wówczas motywowana była przez rząd również jako bardzo pilna i ważna z punktu widzenia gospodarczego. Z udzielonych

w tej sprawie wyjaśnień przez wiceministra Piaseckiego wynika, że rząd uznaje koniecznością wykonania tej ustawy jako bezsporną i że budowa tych linii przewidywana jest w najbliższym kilkuletnim okresie.

W rezolucje tej dyskusji Komisja Komunikacyjna przyjęła rezolucję, zgłoszoną przez posła Barańskiego w sprawie konieczności przyspieszenia budowy obu tych linii i wykonania uchwalonych w tej materii ustaw.

Święto słonmskiego pułku piechoty

15 i 16 bm. słonmski pułk piechoty obchodził w ramach pułkowych swych doroczne święto oraz 20-lecie istnienia pułku.

W przeddzień święta uroczystość rozpoczęła została nabożeństwem żałobnym w kościele garnizonowym za poległych żołnierzy pułku. W godzinach popołudniowych dowódca pododdziałów wygłosił pogadanki okolicznościowe na temat historii pułku, wieczorem w obecności całego pułku odbył się apel poległych

i złożenie wieńca pod pomnikiem poległych.

W dniu święta pułkowego zrana odbyła się msza św. w kościele garnizonowym, a następnie przegląd pułku, po czym nastąpiło przekazanie ciężkiego karabinu maszynowego wraz z kompletnym wyposażeniem oraz białką z koniem i uprzęcią, ofiarowanych przez związki kupców i rzemieślników chrześcijan w „Słonimie. W imieniu ofiarodawców przemówił prezes komitetu Wódka.

Przyrost naturalny w Polsce wzrósł o 30%

Według ostatnich danych statystycznych w drugim kwartale br. przyrost naturalny wyniósł 105.309 osób, podczas gdy w tym samym okresie ub. r. 83.794 osoby, czyli że wzrósł w przeciągu 3 miesięcy br. był o przeszło 30% większy.

Przy ilości 1.000 mieszkańców przyrost naturalny w Polsce wyniósł w okresie sprawozdawczym 12,3, stawiając pod tym

względem Polskę na drugim miejscu wśród państw europejskich. Najwyższy przyrost naturalny w II kwartale br. wykazała Litwa — 13,8 na 1.000 mieszkańców, dalej Polska — 12,3, Holandia — 12,2, Włochy — 9,7, Bułgaria — 8,2, Niemcy łącznie z Austrią — 7,1, Norwegia 6,9 itd. Zmniejszenie przyrostu naturalnego wykazała Francja — 0,7 na 1.000 mieszkańców.



Święta za pasem! Już czas kupić

WODKI LEKIERZY

„Rektyfikacji Warszawskiej”

Nożycami przez prasę

WSZYSCY ZADOWOLENI

Wybory niedzielne odbyły się w przedniu „gwiazdki”. Temu zapewne należy przypisać że wszyscy są zadowoleni z ich wyniku.

„W. Dz. Narodowy” uważa wybory z dnia 18 grudnia za zwycięstwo Obozu ludowego.

Stronnictwo Narodowe wykazało wszędzie olbrzymi postęp, a w wielu miastach czysto polskich [na zachodzie] odniosło nawet wspaniałe zwycięstwa [Poznań, Toruń itp.]. W centralnej Polsce [w Warszawie i Łodzi] przetrzymało szturm nie tylko przeciwników żydowski - socjalistyczno - sanacyjnych, ale także atak list dywersyjnych [przeważnie tzw. „cenerowych”] i wrogą agitację pewnych działaczy z organizacji katolickich. Jeżeli sobie uświadomimy, że Stronnictwo Narodowe stacza równocześnie ciężką walkę wyborczą na terenie gromad wiejskich w wielu województwach — to będzie musiał przystać, że wyniki nie dzielnych wyborów (raczej z wnioskami wyborów gromadzkich) świadczą o wielkim rozmachu organizacyjnym Stronnictwa. Na szczególne wyróżnienie — poza ziemiami zachodnimi —

zasługuje w tym względzie Kraków. Zadowolony jest również i „Kurjer Poranny” ze zwycięstwa odniesionego przez OZN.

Jeżeli idzie o bardziej szczegółową analizę, to uderza przede wszystkim fakt, że w stolicy decydującą grupą w opinii polskiej okazał się Narodowo-Gospodarczy Komitet Wyborczy (lista nr 1), mający moralne poparcie OZN.

Ten fakt, że ludność polska Warszawy oddała około 40 mandatów listy nr 1 ma wielką wymowę. Jest to ze strony społeczeństwa polskiego votum zaufania dla tej idei i programu, które lista nr 1 reprezentuje.

Znaczenie tego sukcesu jest tym większe, jeżeli się zważy, że dużą rolę poniosło Stronnictwo Narodowe i ONR, które wspólnie zdobyły zaledwie około 14 mandatów. W ten sposób jedyną poważną siłą, która zdolna jest obecnie bronić i reprezentować interesy polskiej ludności Warszawy stała się obóz listy nr 1. Wszystkie inne ugrupowania schodzą wskutek tego na plan drugorzędny.

P. M. Niedziałkowski pisze w artykule wstępnym triumfalnie.

Kraj odezwał się. Jesteśmy z tego odziewi dumni.

Ofiarowały nam swoje głosy dzielnice robotnicze Warszawy, Łodzi, Krakowa, Ziemi Krakowskiej i Ziemi Pomorsko-Poznańskiej. Ofiarowali nam swoje głosy pracownicy umysłowi i skłupieni w miastach działacze ruchu ludowego. W dniu 18 grudnia cały świat pracy Polski rzucił na szalę decyzyjną własną. Rzucił decyzję i nie zawodził.

Zadowolony jest również p. Regnis w „Naszym Przeglądzie” nawet z mrozów

Nie uląkasz się ustaw, dekretów i rozporządzeń mroz zatrzymał wyborców w domu i wywał poważnie na zmniejszenie frekwencji. Tym razem można się powołać na Instytut meteorologiczny, na działanie pogody. Trudno ustalić, czy mroz działał rzetelnie i uczciwie, czy okazał się całkowicie bezpartijnym, czy przyczynił się do równomiernej wstrzemięźliwości wśród wszystkich kierunków politycznych.

Cieszy się ze swego powodzenia i ONR, który zdobył w Warszawie 4 mandaty.

W tych warunkach cały ciężar walki z marksizmem, za którym stoi zorganizowane żydostwo, spada na Ruch Narodowo-Radykalny. Zwycięski etap, jakim był dla tego ruchu udział w ostatnich wyborach, otwiera przed nim szersze możliwości, a jednocześnie stanowić musi potężny bodziec dalszego jeszcze wzmocnienia wysiłków.

Słowem, jak przysłało na tydzień święteczny, każdy się cieszy z prezentów, a chyba najbardziej nowi ojcowie miast.

POTĘGA EMIGRACJI POLSKIEJ.

W prasie polskiej toczy się ciekawa dyskusja na temat powrotu emigrantów do kraju. „Express Poranny” przytacza następujące rewelacyjne cyfry.

Olbrzymi dorobek gospodarzy Polaków w St. Zjednoczonych
87 organizacji kupieckich.
22 hurtownie spożywcze.
24 stacje radiowe.
6 kinoteatrów.
15.000 przedsiębiorstw w samym tylko Chicago.

Oto w ogólnych zarysach gospodar-

(Dokończenie na str. 4).

Zmiana rozkładu pociągów

w dniach świątecznych

Dyrekcja Okręgowa K. P. podaje do ogólnej wiadomości, że dla udogodnienia przejazdu podróźnych z Wilna do Warszawy i z powrotem w okresie świątecznym będą kursowały w dniach 21, 22, 23, 26, 27 i 28 grudnia 1938 r. dodatkowe pociągi pasażerskie z wagonami I, II i III klasy wg. następującego rozkładu: odjazd z Wilna 23,35 przyjazd do Warszawy Wil. — 6,50.

Ponadto w dniach 25 i 26 grudnia br. i 1 stycznia 1939 r. nie będą kursowały następujące pociągi:

Na odcinku Wilno — Rudziszki: Nr. 2714, odchodzący z Wilna o g. 5.20; Nr. 2715, odchodzący z Rudziszek o g. 6.25

Na odcinku Wilno Nowa Wilejka: Nr. M.T. 4721 odchodzący z Wilna o 10.40; Nr. MT 47,25, odchodzący z Wilna o 12.40; Nr. MT 47,22, odchodzący z N. Wilejki o 11.05 Nr. MT 47,22, odch. z N. Wilejki o 13.05.

W dniach 25 grudnia br. i 1 stycznia 1939 r. — następujące pociągi:

Na odcinku Wilno — Lida: Nr. MT 331, odchodzący z Wilna o g. 14.20; Nr. MT 332, odchodzący z Lidy o g. 16.50.

Na odcinku Wilno — Podbrodzie: Nr. MT 747, odchodzący z Wilna o g. 18.09. Nr. MT 748, odch. z Podbrodzia o g. 19.30

HOTEL „ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Notatki polsko - szwedzkie

„Es darf nicht mehr vorkommen dass die slawischen Literaturen im Zusammenhang mit der litanischen, lettischen, estnischen etc., Literaturen als etwas nebenschliches kurz abgefertigt „werden...“ (Alfred Jensen, Archiv für slawische Philologie, 1912)

Od czasu napisania tych słów stan rzeczy zmienił się istotnie na lepsze. Znajomość języka i literatury, a mówiąc ogólniej — kultury polskiej w Szwecji pogłębia się z każdym rokiem.

Spełniają swą rolę dwie katedry slawistyki (w Uppsala i Lund), a ostatnio również powołany do życia lektorat języka i literatury polskiej przy uniwersytecie w Stockholmie. Najmłodszy ten lektorat, mimo braku na razie oparcia o katedrę slawistyki,

zdolał już skupić grupę młodszych i starszych slawistów prowadzących samodzielnie studia, a jako wynik rozwoju zainteresowań powstało w roku bieżącym „Towarzystwo Naukowe Szwedzko-Polskie przy Uniwersytecie Stockholmskim” (właściwa nazwa: „Svensk-Polska Studieförbundet vid Stockholms Högskola”).

Dnia 29 listopada br. odbył się w uniwersytecie pierwsze publiczne zebranie naukowe Towarzystwa z odczytem młodego slawisty i baltołoga szwedzkiego mgr. fil. Knuta-Olafa Falka pt. „Nya polska romaner i svensk översättning en språkling gran skning” (Nowe polskie powieści w tłumaczeniu szwedzkim — studium językowe).

Referat był niezmiernie pouczają-

cy jak również pouczająca była późniejsza dyskusja. Prelegent pokazał na starannie opracowanym materiale faktów językowych, jak ciekawa, trudna i „delikatna” jest kwestia tłumaczeń literackich i zarazem jak ważną rolę krytyczno-doradczą mają tu do spełnienia lingwiści.

Problem jest trudny. Brak dotychczas metodyki przekładów, a opracowanie jej utrudnia cały szereg względów, jak choćby ten, że t. zw. wartość uczuciowa wyrazów i zwrotów nigdy nie jest całkowicie obiektywna, a co dopiero gdy wypada jej transponować na język obcy.

Na uwagę zasługuje próba pewnej systematyzacji zagadnienia podjęta przez mgr. Falka a uwieczniona rezultatem pozytywnym. Oto opierając się na tekstach kilku dzieł literackich, jak np. „Zazdrość i medycyna” Choromańskiego i „Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy” Piaseckiego w

przekładzie na język szwedzki, wyróżnił prelegent trzy kategorie „przebiegów” literackich:

1) Oczywiście błędy leksykalne, takie jak np. „potknąć się” przetł. jako „spocić się” (podobieństwo fonetyczne zmylilił nieuważnego tłumacza) lub „baczysty” przetł. jako „broadaty” (być może, iż zmylilił tu tłumacza odpowiednik niemiecki).

2) Polonizmy — t. j. tłumaczenie żywcem pewnych konstrukcji polskich mimo ich sprzeczności z duchem języka tłumacza. (Jest to też ciekawe zjawisko — nie ma prawie tłumaczeń wolnych od tego, gdyż tłumacz mimo woli wpada zwykle pod wpływ oryginału).

3) Najtrudniejsza jest i najbardziej sporna (co się okazało w dyskusji) sprawa transponowania pewnych przenośni i epitetów nieprzetłumaczalnych wprost, a wymagających za słupień lub omówień.

Nie ulega wątpliwości, że prelegent dobrze się przystąpił zarówno literaturze polskiej jak i szwedzkiej podkreślając konieczność głębszego przemyślenia i opracowania materiału przekładu literackiego tak aby nie działa się krzywdą ani jednemu ani drugiemu językowi.

Obecność na zebraniu przedstawicieli zarówno filologii jak i literatury (a także wydawców) każe się spodziewać, że przekłady literatury polskiej na język szwedzki będą osiągały poziom coraz wyższy.

Na marginesie warto zaznaczyć, że na polu przekładów z polskiego za wzór może być stawiana w Szwecji zmarła niedawno Ellen Wester, tłumaczka największych dzieł Reymonta, Orzeszkowej, Sienkiewicza i Żeromskiego.

Zb. Polejewski.

Stockholm, grudzień 1938.

Miliony dolarów z Ameryki zaprowadziły obrońcę sądowego za kratki

Z polecenia wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie został aresztowany znany na terenie Brastawia i okolicy obrońca sądowy Sz. Gieliszkowski.

Aresztowanie Gieliszkowskiego poprzedziła ciekawa rozprawa sądowa, która odbyła się w Brastawiu i została rozpoznana przez sędzię wyjazdowego Sądu Apelacyjnego w Wilnie. Akt oskarżenia zarzucał mu wyłudzenie pieniędzy od swojej klientki Eugenie P.

Gieliszkowski pewnego dnia powiadomił poszkodowaną, że zmarł jej bogaty krewny w Ameryce, pozostawiając jej majątek.

MILIONOWY SPADEK, o który ona może się ubiegać. Sz. Gieliszkowski roztoczył przed swoją klientką wszystkie trudności związane z otrzymaniem tego spadku i dał jej do zrozumienia, że jest to zadanie bardzo trudne, lecz wdzięczne, gdyż w perspektywie są miliony. Pewnego dnia Gieliszkowski opowiadał jej, że

otrzymał depeszę od gubernatora Chicago, który obiecał mu pomoc w jego zabiegach. Ze słów obrońcy sądowego wynikało, że nawiązał on kontakt z adwokatami w Nowym Jorku i że jeden z ministrów Stanów Zjednoczonych znajduje się z nim w powinowactwie. Sz. Gieliszkowski dość często zwracał się do poszkodowanej po pieniądze i zainteresowana

DAWAŁA MU DUŻE KWOTY.

Pewnego dnia p. P. osobiście przyjechała do Wilna i zwróciła się do adwokata. Adwokat poradził p. P. napisać list do jednego z adwokatów w Nowym Jorku, od którego po kilku tygodniach nadeszła odpowiedź. Adwokat donosił jej, że według prawa amerykańskiego spadek można otrzymać po umarłym, krewny zaś jej żyje i cieszy się zdrowiem. Spadek okazał się fikcją.

Sąd Okręgowy skazał Gieliszkowskiego na półtora roku więzienia. Sąd Apelacyjny zmniejszył mu karę do roku. Prokurator Wolski zażądał

natychmiastowego aresztowania Gieliszkowskiego, lecz sąd wniosek ten uchylił.

Dopiero po rozprawie sądowej prokurator zarządził aresztowanie Gieliszkowskiego w związku z prowadzonym dochodzeniem w innej sprawie. (c)



Upominek dla całej rodziny...

który zapewni radosny, beztroski nastrój podczas świąt i będzie cieszył wszystkich przez długie lata — to wspaniały odbiornik z klawiaturą

PHILIPS Super 7-39
Do nabycia w firmie:

Składy radio-elektrotechniczne

D. WAJMAN

WILNO
UL. TROCKA 17
telefon 781

Duży wybór najnowiejszych żyrandoli i lamp biurowych

Ceny konkurencyjne
Warunki dogodny

Poradnie P K O

Od dwóch miesięcy funkcjonuje Poradnia PKO. Jest to specjalne biuro złożone z fachowców i specjalistów, którzy udzielają porad we wszelkich sprawach życia codziennego.

Jakkolwiek głównym zadaniem Poradni są informacje i porady z zakresu gospodarki pieniężnej i lokaty kapitałów — niemniej Poradnia PKO śpieszy z przyjacielską i życzliwą radą w możliwie wszelkich trudnych do rozwiązania problemach życia codziennego. Informuje rzeczowo, radzi bezstronnie i skierowuje do właściwych miejsc klientów, poszukujących porad i informacji w sprawach zawodowych, prawnych itp. Jak się dowiadujemy — od samego początku swego istnienia, spotkała się Poradnia z dużym oddźwiękiem w społeczeństwie, czego dowodem jest masowy napływ listów i zapytań z terenów całej Polski, przy czym — jak dotychczas — rekord pism o poradę zdobyła Małopolska i Pomorze. Niemniej liczne są również pisma do Poradni, napływające z innych dzielnic Polski, a zwłaszcza z Wileńszczyzny i Śląska. Większość listów dotyczy zagadnień związanych z lokatą gotówki, zakupem i sprzedażą papierów wartościowych, zaciąganiem pożyczek, wyjaśnianiem przepisów finansowych, waloryzacyjnych, giełdowych, prawa oddłużeniowego, spraw ubezpieczeniowych itp. Zasięgają również klienci porad w sprawach wyboru książki, poruszających interesujące ich zagadnienia, samouczków do nauki języków itd. We wszystkich zaś tych listach dają klientki wyraz swej radości z powodu uruchomienia Poradni, która — dzięki inicjatywie PKO, starającej się na każdym kroku przynieść z pomocą społeczeństwu — stała się już w krótkim czasie prawdziwym przyjacielem i doradcą jak najszerzej rzeszy obywateli.

Nadmienić należy, że wszystkich porad udziela PKO bezpłatnie, wystarczy jedynie zwrócić się pismem po adresem: PKO, Wydział Ekonomiczny, Warszawa, ul. Jasna 9.

Książka kształci, bawi, rozwija

Czytelnia Nowości

Wilno, ul. Św. Jerzego 3

OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletrystyka — Naukowe — Wysyłka na prowincję

Czynną od 11 do 18.

Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł

Najmilszy prezent NA GWIAZDKĘ, najtaniej można zakupić w firmie
D-H „ODYNIEC” wł. Irena Malicka
WILNO Detal, Dyrekcja i Biuro — Wielka 18, tel. 4-24
Hurtowe składy — Ostrobramska 27, tel. 37-24
Wyprzedaż naczyń wyszorowanych po zniżonych cenach.
Najnowsze przeboje płyt gramofonowych.

Nożycami przez prasę

(Dokończenie ze str. 3).

czy stan posiadania Polaków w St. Zjednoczonych.

W samym Chicago, gdzie mieszka największa liczba Polaków, w rękach polskich znajduje się 3.000 drobnych sklepów, 2.500 większych sklepów spożywczych, 1.000 składów rzeźniczych, 2.500 piwiarni, 1.000 zakładów krawieckich, 1.000 salonów kosmetycznych (!) i wiele innych przedsiębiorstw zarobkowych.

Polsko-amerykańskie banki i spółdzielnie reprezentują kapitał 60 milionów dolarów.

Kupiectwo polskie w St. Zjednoczonych zrzeszone jest w 87 organizacjach, działających w 49 miastach, na terenie 12 stanów.

Z 24 stacji radiowych rozbrzmiewa codziennie głos speakera, nadającego audycje w języku polskim dla naszych rodaków w USA.

Dorobek ten jest niewątpliwie największy, ale bynajmniej nie jedyny. Kraje Ameryki Południowej nie mogą się pochwycić tak dużą liczebnością naszego stanu średniego, posiadają jednak nie jeden dziesiątek milionerów Polaków.

Nawiązanie bezpośrednich stosunków handlowych pomiędzy przemysłem polskim, a polskimi kupcami w Ameryce byłoby zapewne wskazane i dla Z. Wileńskiej.

KONFLIKT AMERYKAŃSKO - JAPOŃSKI.

„Goniec Warszawski” przywodzi możliwość konfliktu pomiędzy USA i Japonią w związku z podbojem Chin.

Kongres, zebrałszy się w Waszyngtonie z początkiem stycznia, — znalazł się odrazu w obliczu konieczności

zajęcia się konfliktem z Japonią. Jeszcze w październiku roku bieżącego wystosował sekretarz stanu spraw zagranicznych, p. Cordell Hull, bardzo energiczną notę do rządu japońskiego w sprawie polityki wobec Chin. Na notę Japonia dotychczas nie odpowiedziała. Natomiast nie brak odpowiedzi pośrednich, — choć bardzo wymownych. Wraz z pochodem armii japońskiej, założono z kapitałem wstępnym w wysokości 100 milionów yen „Central China Development Company” dla eksploatacji gospodarczej Chin Środkowych, a równocześnie handel amerykański — i europejski — doznaje ciągle nowych utrudnień ze strony władz japońskich na obszarze okupowanym przez armię japońską w Chinach.

„Goniec” przypuszcza, że w związku z kurczeniem się handlu amerykańskiego na Dalekim Wschodzie może dojść do nowej wojny gospodarczej.

Stany Zjednoczone nie chcą, a nawet — na dobrą sprawę — nie mogą przypatrywać się obojętnie, jak Japonia opanowuje dla siebie rynek całkowicie chiński z bronią w rękę. W tej sytuacji rozważana nawet jest myśl podjęcia wojny gospodarczej z Japonią. Wojna taka jest w zasadzie możliwa, zwłaszcza, gdy chodziłoby o odcięcie Japonii dowozu ropy. (Japonia importuje 90 procent swego zapotrzebowania ropy — ze Stanów Zjedn.).

Jeżeli przewidywania te sprawdzą się, Japonia będzie musiała zdobyć nowe źródła ropy. Sytuacja na D. Wschodzie grozi nowymi komplikacjami.

Chciała otruć swe dziecko wlewając mu do ust naftę

Mieszkanka wsi Marynowo, pow. baranowickiego, Kicun Barbara usiłowała otruć swoje nieślubne dziecko, w wieku

7 miesięcy, wlewając mu do ust większą ilość ropy. Dziecko, dzięki natychmiastowej pomocy, uratowano.

Zagadkowe samobójstwo Strzelił sobie w serce z dubeltówki

W maj. Bereźnia, gm. Stołowicze, wystrzelał z dubeltówki w serce popełnił samobójstwo Kakałowicz Aleksander, lat

54, ekonom wyżej wymienionego majątku. Przyczyna samobójstwa przedstawia się zagadkowo.

Woźnica pocztowy zastrzelił się na środku zamarzniętego jeziora

Na środku jeziora w pobliżu kolonii Banusza pod Smorgoniami znaleziono wóz pocztowy z martwym woźnicą Andrzejem Sadowskim, który rozwił pocztę po okolicznych miasteczkach i wsiach. Miał on ranę postrzałową skroni, w rękę

zaś ścisnął kurczowo rewolwer. Dochodzenie wykazało, że Sadowski wjechał ze swoim wozem na środek jeziora i tam popełnił samobójstwo.

Powodu samobójstwa narazie nie udało się ustalić. (c).

Zamordowany starzec w rzece

Policja powiatowa prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie zagadkowego morderstwa, którego ofiarą padł 66 letni mieszkaniec wsi Sawki, gminy podbrzeskiej, Józef Bohdanowicz.

Bohdanowicz zaginął w dniu 27 września b. r. i dopiero wczoraj znaleziono jego zwłoki w rzece Musie.

Brutale

We wsi Wólka, gm. Ostrów, pow. baranowickiego, zmarła nagle Rusokowa Helena. Jak ustalono na podstawie krążących pogłosek mąż zmarłej Rusok Stefan miał ją w czasie kłótni kopnąć kilkukrotnie nogą w brzuch i spowodować śmiertelny krwotok. Sprawą zainteresował się prokurator.

We wsi Wielka Lipa, gm. snowskiej pow. nieświeskiego Michał Bruj w czasie sprzeczki ze swą sąsiadką Heleną Stojanowiczową kopnął ją z całej siły w brzuch. Wskutek uderzenia, będąca w ciąży Stojanowiczowa poroniła. Policja skierowała sprawę do prokuratora.

Właściciel „Paryżanki” aresztowany

Został wczoraj aresztowany Rubin Kac, właściciel popularnego wśród amatorów nocnych hulanki i tzw. „złotej młodzieży” nocnego lokalu „Paryżanka” na An-

tokolu. Kacowi zarzuca się czerpanie zysków z nierządu. (c).

Drezdener Bank w Lipsku do naga się 300 tys. zł. od kupca wileńskiego

Wileński adwokat Korngold, działający z ramienia „Drezdener Bank” w Lipsku, wytoczył powództwo cywilne prze-

ciwko żydowskiemu kupcowi z Wilna Goldbergowi, domagając się 300 tys. zł. (c).

na święta **KONIAKI WINKELHAUSENA**

Wileński len do Japonii

Niedawno została wysłana pierwsza partia wileńskiego włókna lnianego do Japonii. Obecnie jedna z firm

wysłała nową partię. Wartość obu transakcyj wynosi około 80 000 złotych.

Rozwój eksportu raków

Raki z terenu ziem północno-wschodnich były eksportowane przeważnie do Niemiec i Francji. Ponieważ był to eksport niezorganizowany Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa ubiegała się o

wprowadzenie na raki organizacyjny cła, która obowiązuje od sierpnia r. b. W okresie do 15 grudnia r. b. wywieziono zwolnionych od cła 37.000 kg raków.

Narocz pokrył się lodem Rozpoczęto zimowe połowy

Jezioro Narocz, które dotychczas wskazywało na wiosnę, pokryło się grubą powłoką lodową na całej przestrzeni,

umożliwiając rybakom przystąpienie do normalnych połowów zimowych. Przewidzono połowy okoni.

„Scieżka obok drogi”

Kazimiera Iłakowiczówna napisała pierwszą książkę prozą. Każdy kto wiedział że była dziewięć lat osobistym sekretarzem Min. Wojny, Marszałka Józefa Piłsudskiego, czekał tych wspomnień, wyglądał co też poetka, Infancka, więc osoba z północy, napisze o człowieku północy, o zaprzyjaźnionym z nią i jej siostrą Barbarą, wodzu PPS i późniejszych Legionistów.

Autorka poświęca swój utwór siostrzenicom, Krysi i Janicze i dlatego zapewne przeplata wspomnienia tragiczne i humorystyczne pedagogicznymi uwagami, komentarzami, które i dorosłym się przydadzą. Ale sądzę że jako ciotka kompromitująca się wybitną poetką, przynajmniej tak otwarcie do grymasów, dziecięcych dąsów i uporu, nawet wobec Marszałka.

Cóż najśliszniej uderza w tej książce o Nim? Niezwykła otwartość autorki. Ileż by tu miała pola do blagi o sobie lub o Zmarłym. Ale zbyt jest prawa by nawet próbować. Wyznaje swoje grzechy... nie należała do POW nie popierała Legionistów, była w czołówce sanitarnej rosyjskiej, nie lubiła wojskowych... a jednak... Ją właśnie, opomną i zjezoną chciał mieć Marszałek pod bokiem, jej powierzał trudny, przykry, niewidoczny sekretariat osobisty, tj. odpisywanie na tysiące listów o tysiącu spraw, w które nie mógł wglądać Wyczuł w niej widać coś, ze sobą pokrewnego. A ona przechodziła różne fazy, marzenia o współpracy faktycznej zawiody, nawet artykułów nie dawał jej do tłumaczenia! Marnowało się jej kilka obcych języków, tak przydatnych w M. S. Zecie. Nie urzeczywistnił się bliższy kontakt z rodziną Marszałka, zostało tylko wrażenie, że zdejmując trud z Jego pochylonych pleców, że wypełnia Jego wolę i życzenia, odpisując pełentem odpowiednio, bo znała i przeżywała Jego psychikę.

Swym stanom duchowym w związku z zajęciami i różnego rodzaju walką, jaką

musiała prowadzić, jak każdy kto kochał swego Komendanta, poświęca p. Iłakowiczówna dużo miejsca. Właściwie jest to jej urywany pamiętnik w cieniu wielkości, najśliszniej są podkreślone niezwykle dziwne właściwości charakteru Marszałka, łączące dobroć i przekorę. Czytając o tych rozmowach zbyt krótkich, wyobrażamy sobie że było ich znacznie więcej i mamy żal do autorki że nie zapisywała wszystkiego.

Opis śmierci ś. p. Narutowicza i pogrzebu Marszałka są wstrząsające. P. Iłakowiczówna tak jest szczerą w wyznawaniu swych najtajniejszych uczuć odruchów, tak się robi mało znaczną i szarą obok potęgi Wodza że ani słowem prawie nie wspomina, że jednocześnie wrzaskała jej sława jako poetki i że nie tylko przecie jako sekretarce Piłsudskiego oddawano hołdy. A już dziwi jej zdziwienie, że zamiast jej braci za złe, wszystkie endeki kłaniały się jej w pas, gdy dościsła to stanowisko.

Przypomina mi się, jak to po majowym zamachu znany i zajadły endek biegł po pokoju fargając włosy i wołał na całej mieszkaniu: „Co będzie, no, co będzie, jeżeli broń Boże ten człowiek nie przyjmie wyboru na Prezydenta!” „Jakto, przecie Go nie cierpieć”. „Tak, ale jak on nie będzie Prezydentem, to wybuchnie rewolucja, tylko ten człowiek potrafi utrzymać masę”. Tak zawsze było. O obelgach na Marszałka to powinna była zamieścić i swoją wtedy sprawę zignorować, a dla czego nie chce by siostrzenice znaly nazwisko zabójcy Narutowicza i pisze „pewien malarz”? Przecie pamięć ludzka zapisala nazwisko Niewiadomskiego, największego zbrodniarza naszej historii.

Świeżo są naszkicowane różne znane osobistości i wyciąganie wniosków z ich sposobu życia. Ale jest w tej książce coś co drażni... może to że tak wiele o najdrobniejszych wrażeniach „Kazi” aż wyrastają ponad wspomnienia o Nim?

Hel. Romer.

KRONIKA

GRUDZIEŃ
21
Sroda

Dziś: Tomasz Ap
Jutro: Teofila i Zenona

Wschód słońca — g. 7 m. 42
Zachód słońca — g. 2 m. 51

Sposóbzenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie dn. 20.XII. 1938 r.

Ciśnienie 776
Temperatura średnia — 15
Temperatura najwyższa — 14
Temperatura najniższa — 17
Opad: ślad
Wiatr południowo-wschodni
Tend.: lekki spadek
Uwagi: dość pogodnie.

MIĘSKA.

— **Magistrat przejmie Dom Dziecka im. Marszałka Piłsudskiego na Antokolu.** Magistrat ustosunkował się przychylnie do sprawy zlikwidowania międzykomunalnego Związku dla Budowy i Urzeczywistnienia Wojewódzkich Zakładów Opieki Społecznej i przejęcia przez Zarząd Miejski „Domu Dziecka” im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na Antokolu.

— **Magistrat buduje krytą pływalnię.** Magistrat postanowił wszcząć starania w Funduszu Pracy o przyznanie Wilnu dotacji w wysokości 300.000 złotych na budowę krytego basenu pływackiego. Zarząd Miejski pod budowę tego basenu przewidział plac położony koło elektrowni miejskiej.

— **Magistrat wprowadza nowy statut organizacyjny.** Wczoraj na posiedzeniu kolegium Magistrat rozpatrywał nowo opracowany statut organizacyjny Zarządu m. Wilna.

Statut ten w najbliższym czasie zostanie przedłożony na posiedzeniu Rady Miejskiej dla zatwierdzenia.

— **Święta wśród chorych i najbardziej.** Magistrat postanowił wydać w szpitalach miejskich w dniach 25 i 26, 1 i 6 stycznia ulepszone wiktory i urządzić choinkę na oddziałach dla dzieci w szpitalach św. Jakuba, Sewicz i Zakażnym oraz w Ośrodku Zdrowia. Na ten sam cel zwiększono subwencję po 50 groszy na osobę wszystkim zakładom opiekuńczym, subwencjonowanym przez miasto.

— **Kancelaria Konsulatu Łotewskiego** w okresie świąt Bożego Narodzenia będzie nieczynna od dnia 25 do 27 grudnia włącznie.

— **Rekolekcje zamknięte dla Pań z Intencji** odbędą się w dn. 29 grudnia do 2 stycznia w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarii Wileńskiej. Zgłaszać się zawczasu po kartę przyjęcia do Dyrekcji Domu Rekolekcyjnego: Wilno 12 Kalwaria.

— **P. Staszys powrócił z Litwy.** B. prezes Litewskiego Komitetu Narodowego, p. Konstanty Staszys, po kilkutygodniowym pobycie w Litwie powrócił do Wilna.

— **Wileński chór litewski wyjeżdża do Kowna.** Przed świątami Bożego Narodzenia ma wyjechać do Kowna na występy wileński chór litewski Varpas (Dzwon). Chór występuje pod batutą Juliusza Siniusa i składa się z 40 osób. W skład chóru wchodzi przeważnie uczniowie starszych klas gimnazjum litewskiego w Wilnie.

— **Zamiast życzeń.** Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych, przesyłam 3 zł na pomoc zimową bezrobotnym. Fundusz Pom. Żim. Wojew. Komitet. W dn. 21 XII, 39 Władysław Lun. Dyrektor Państwowego Liceum i Gimn. im. Józefa Piłsudskiego w Świecianach.

— **Związek Katolickich Radiosłuchaczy.** Na terenie Wilna powstał Związek Katolickich Radiosłuchaczy, jako Oddział Okręgowy Centrali w Krakowie, o celach uświadczenia katolickiego w audycjach radiowych. Sekretariat mieści się przy ul. Zamkowej Nr 6 i czynny jest we wszystkie dni powszednie od godz. 9 do 15 a ponadto we czwartki od 17 do 18.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorzędnym — Ceny przystępne
Telefon w pokojach. Winda-osobowa

HUMOR
PRZYJACIÓŁKI
Ella: — Wyobraź sobie, Olga powiada, że ja używam szminki!
Irena: — Nie przejmuj się tym! Gdyby Olga miała twoją cerę, też stosowałaby szminki!
(Le Rire)

ŁZY RADOŚCI
W sądzie. Sędzia: — Oskarżony przyznaje się, że pocałował panią S. a gdy zaczęła płakać pocałował ją jeszcze raz?
Oskarżony: — Tak, panie sędzio, ale sądzę, że to były łzy radości.

NOWOGRODZKA

— **Hurtownie chrześcijańskie.** Ostatnio kupiectwo chrześcijańskie w Baranowiczach sfinalizowało zorganizowanie własnej hurtowni artykułów kolonialnych. Równocześnie niemal w Nowogródku z inicjatywą miejscowych kupców zaczęto prace w kierunku zorganizowania takiejże hurtowni. Sprawę tej hurtowni rozstrzygnie walne zebranie kupców polskich, Odział w Nowogródku, które odbędzie się jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

BARANOWICKA

— **Dr M. Fluto prezes OZN prostuje.** W związku z naszą notatką „Nowy prezes OZN na okręg baranowicki” z dn. 15.XII br. dr M. Fluto prezes miejscowego obwołu OZN udzielił nam następującego wyjaśnienia: „Okręgu OZN w Baranowiczach nie ma, istnieje tylko okręg w Nowogródku, obejmujący swym zasięgiem woj. nowogródzką, w Baranowiczach natomiast siedzibę swą mają przewodniczący obwołu powiatowego i przewodniczący oddziału miejskiego. Dr Fluto był i jest przewodniczącym obwołu OZN obejmującego powiat i z urzędu na stanowisko przewodniczącego oddziału miejskiego OZN powołał dyrektora Ubezpiecz. Społ. p. Galickiego”

MIĘŚWIESKA

— **Skończyło się...** Przepisy, zabraniające handlu w dni świąteczne i niedziele nie były respektowane przez sklepikarzy i handlarzy Żydów w Mięświeżu. Trwało to od lat. Obecnie zmieniło się to radykalnie. Komendant miejscowego posterunku policji położył swą rękę na kupcach i handlarzach. Przepisy są respektowane. Mieszkańcy miasta przyzwyczajają się do zakupów w dni przedświąteczne.

— **Radkiewicz otrzymał emeryturę.** Pisaliśmy kilka razy o komisji emerytalnej która rozpatrywała sprawę b. sekretarza gm. Hovezna, Radkiewicza Ignacego, który przez b. insp. Antezaka został wyrzucony na bruk. Komisja, której przewodniczył poseł Szymanowski wydała słuszne orzeczenie przyznające p. Radkiewiczowi pełną emeryturę.

— **WILKI I LISY „SOWIECKIE” W LASACH.** Gajowi przygranicznych lasów państwowych i radiowilnowskich w pow. mięświeskim obserwata często wypadki przechodzenia wilków, dzików i lisów ze strony sowieckiej na stronę polską.

ŚWIECIAŃSKA

— **Wybory burmistrza.** 10 bm. przy pełnym składzie Rady Miejskiej i licznym udziale miejscowych obywateli odbyły się wybory nowego burmistrza. Posiedzenie Rady M. wzbudziło duże zainteresowanie.

Przewodniczący zebrania p. Michałowski w obecności zast. starosty pow. p. Polkowskiego i insp. samorz. p. Guślinowskiego zakomunikował zebranym, że wplynęły dwie kandydatury a m. pp. W. Jankowskiego i kpt. W. Kutołowskiego. W głosowaniu przeszedł kpt. Kutołowski (7 głos.) natomiast p. Jankowski otrzymał 4 głosy.

Osoba p. kpt. Kutołowskiego daje nam gwarancję, że narazicie pieczę nad miasteczkiem obłą człowiek zdolny do pracy twórczej dla dobra państwa i mieszkańców naszego miasta. N. Świeciany znają i cenią pracę społeczną p. kpt. Kutołowskiego. Jest on prezesem POW Zw. Rezerwistów i Zw. Strzeleckiego przy którym założył warsztat stolarski (pobierają w nim bezpłatną naukę dzieci bezrobotnych) itd. Kpt. Kutołowski odznaczony jest krzyżem wirtuosi militarni, krzyżem niepodległości, krzyżem walecznych i in. Miejscowy.

Nowinki radiowe

Jed a z t.zw. uczt duchowych
Zradiofonizowano przed paru dniami „Księża Niezłomnego” Calderona. Była to niewątpliwie jedna z tzw. uczt duchowych. Słuchało się przekładu Juliuszowego jak najcudowniejszej muzyki, błogosławiać w duchu czas, który nam jeszcze nie dał uwolnić. Bo jednak wizualność uczyniłaby z Księża małą operkę, tymczasem sam cu downy język Księża Niezłomnego jest właśnie źródłem rozkoszy.

Utwory klasyczne posiadają jednak swoje tajemnice mikrofonowe. „Zemsta” Fredry wyszła słabo. Dożyłowiec doskonałe Wczorajsza opera Kamińskiego „Damy i huzary” była przykrą piłą, trudną do słuchania. Książę Niezłomny, przyprawiony niedużą porcją muzyki, czarował.

Zwłaszcza dobrze wychodzi klasyka staro grecka. Niekiedy trafia się coś, co pomimo wspaniałych radiofonicznych głosów Jara-cza, czy Wysokiej nie ma w sobie „ducha mikrofonu”.

Książę Niezłomny powinien często wracać przed mikrofon.

Gajowego na Boltupiu postrzelili przedsiębiorca budowlany i buchalter

Wczoraj donieśliśmy o postrzeleniu przez kłusowników gajowego lasów na Boltupiu, Bronisława Ławry nowicza.

Sprawcami okazali się 53 letni przedsiębiorca budowlany Władysław Żagliński oraz jego 26-letni syn Bronisław, buchalter z zawodu, którzy nie

legalnie polowali na zające w lesie na Boltupiu. Podczas rewizji w mieszkaniu Żaglińskich znaleziono dubeltówkę na której posiadanie Żagliński miał pozwolenie.

Do mieszkania Żaglińskich przy ul. Ogórkowej 29 zaprowadził policjantów pies policyjny „Mignon”.

Żagliński przyznał się do postrzelenia gajowego. Twierdzi jedynie, że nie napastował gajowego, lecz gajowy pierwszy go zaatakował. Żaglińskich osadzono w areszcie centralnym do dyspozycji władz sądowno-sledczych. Stan rannego Ławry nowicza jest bardzo ciężki.

Kosztował 5.000, zaasekurowano na 6.000...dlate o też podpalili

Wesł Pierzchowicze, pcw. baranowickiego sponął onegdaj nowowbudowany młyn-wiatrak, należący do Kozłowskiego Makara wraz z chlewem Kmity Jelfima.

Jak ustaliło śledztwo, wiatrak źle fun-

kcjonował i był ubezpieczony na sumę 6.000 zł. Koszty zaś jego wybudowania wynosiły tylko 5.000 zł.

O podpalenie jest podejrzany Brajczuk Grzegorz, Brajczuk Grzegorz i Kozłowski Makar zostali aresztowani.

Przemysł białostocki zdobywa A eryke Południową

Białostocki przemysł włókienniczy prowadzi, jak wiadomo, ożywioną akcję eksportową. Ostatnio spotkał się z dużymi trudnościami na Dalekim Wschodzie. Natomiast otwierają się przed nim nowe perspektywy w Ameryce Południowej. Ciekawy jest fakt, że w listopadzie br. największym odbiorcą przemysłu białostockiego w Ameryce Połudn. była Kolumbia.

P zerwa w zamiejskiej komunikacji autobusowej

Jak nas informują, komunikacja autobusowa zamiejska w pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia będzie przerwana, w drugiego zaś dnia świąt autobusy komunikacji zamiejskiej będą kursowały normalnie, oczywiście, jeżeli nie powstaną żadne przeszkody natury atmosferycznej.

Zbierał znaczki pocztowe na Polski Biały Krzyż

Do Wilna przychodzi co dzień około 100 tysięcy listów. W czasie świąt liczba ta się zwiększa. Po odczytaniu listu koperta lub kartka pocztowa wędruje do kosza, a razem z nimi znaczek pocztowy. Znaczek ma jednak swoją wartość. Polski Biały Krzyż, organizacja służąca wojsku, podejmuje zbieranie znaczków pocztowych celem zwiększenia swoich funduszy. Lokal Białego Krzyża mieści się przy ulicy Wileńskiej Nr 42 m. 40 w centrum miasta. Należy pamiętać, że mała fatyga przyczyni się do wielkiego dzieła wychowania żołnierza.

Snadł z drugiego piętra

15-letni Franciszek Ulewicz (Benedyktyńska 2) przez własną nieostrożność oparł się o barierę klatki schodowej tegoż domu na II piętrze i tracąc równowagę spadł na posadzkę klatki schodowej, doznając poważnych obrażeń ciała. Odwieziono go do szpitala. (c).

Epidemia odry w Wilnie

W Wilnie wybuchła epidemia odry. W ciągu ubiegłego tygodnia zanotowano 33 wypadki zachorowań. Z innych chorób zakaźnych notowano następujące: tyfus brzuszny — 1; płońca — 3; błonica — 4; róża — 4; krztusiec — 4; gruźlica — 6 (zgon 1); podejrzenie o wściekliznę — 3; ospówka — 6; tężec — 1. Razem chorowało 63 osoby. Zmarła 1.

POKOJE
TANIE CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL
Warszawa Chmielna 81
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego” 15% rebato

Ścieżka j-żdzi po schodach... po wiośle

Wynalazca niemiecki, niejaki Trippel dokonał ostatnio we Włoszech kilku pokazów niezwykłych właściwości nowego pojazdu swego pomysłu, samocho-du-ambibii. Pojazdem tym przejechał z brzegu na wyspę Capri z szybkością 8 km na g. W kilka dni później Trippel demonstrował swój wóz w Rzymie, gdzie na oczach wybitnych wojskowych włoskich i tłumów publiczności zjechał po schodach, prowadzących do kościoła Trynitas.

RADIO

ŚRODA, dn. 21 grudnia 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program. 8.15 Muzyka por. 8.50 Fragment z powieści Marii Kuncewiczowej „Cudzoziemka”. 9.00—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. — 12.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Chwilka LOPP-u Kolejowego. 13.10 „Drogi rozwoju Brasławszczyzny” — pug. M. Dramowicza. 13.20 Z oper Ryszarda Straussa. 14.00—15.00 Przerwa. 15.00 Rozwiązanie zagadki historycznej dla młodzieży z dn. 18. XI. 15.05 Nasz koncert dla młodzieży. 15.30 Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła: Zle i dobre sposoby do pomagania w lekcejach — odczyt. 16.35 Utwory wiolonczelowe w wvk. Artura Wenske. 16.55 Audycja KRO. 17.00 Pisarze współczesni o żołnierzu (ankieta „Polski Zbrojeń”). 17.15 Koncert kameralny. 18.00 Sport na wsi. 18.05 Recital śpiewaczy Edwarda Jakub-Jakutisa. 18.30 Nasz język. 18.40 Dyskusyjny: „Poświęcenie bez granic”. 19.00 Koncert rozrwkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Opowieść o Chopinie — „Maria Wodzińska”. 21.45 „Na przyjęcie Pana” — rozmowa adwentowa. 22.00 Panorama muzyki współczesnej „Rozkwit baletu” — aud. w opr. Stanisława Węstawskiego. 22.30 E. Künneke: Suita taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIĘSKI NA POHULANCE

— „Sędzia z Zalamei” — w Teatrze na Pohulance. Dziś, o godz. 20 — jedna z najlepszych komedii Calderona de la Barea „Sędzia z Zalamei” w przekładzie poetyckim Edwarda Porębowicza. Inscenizację sztukę przygotował dyr. Kiełanowski zarazem reżyser sztuk. „Sędzia z Zalamei” — to barwna widowiska renesansowe, dające fragment z życia Hiszpanii z okresu jej rozkwitu w XVI wieku, z jej zwyczajami i typami. Ilustrację muzyczną, opartą na oryginalnych motywach hiszpańskich, skomponował prof. T. Szeliński. Oprawa plastyczna — Jan i Kamila Golusowie. Obsada artystyczna tworzą: Bujno, Nawrocka, Sierska, Balicki, Blichewicz, Czapliński, Ilcewicz, Jaśkiewicz, Karpiński, Kępka Bajerski, Lasoń, Nowosad, Tatarski, Wołtejo.

UWAGA! — We foyer Teatru „Wystawa Młodych Grafików Wileńskich”. Udział 16-letnie 19 autorów — 66 prac. Wystawa daje przegląd najlepszych sił, które wyszły z Zakładu Grafiki Wydziału Sztuk Pięknych USB i stanowi jednocześnie okazję dla Wileńszczan zapoznać się w prawdziwie artystyczny prezent na gwiazdkę. Zamówienia należy kierować do Administracji Teatru — tel. 9-45 lub do SPAW, ul. Portowa 4 m. 8.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Dziś z powodu przygotowań do przedstawień świątecznych i rewii Sylwestrowej — przedstawienie zawieszono.

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY W „LUTNIA”

— Występy J. Kulezykiej. W niedzielę „Adrienne, w poniedziałek o g. 4.15 „Kryśka leńszczanka, o g. 8.15 „Król na jedną noc”. we wtorek „Król na jedną noc”.

— Występy K. Dembowskiego. W środę wystąpi Kazimierz Dembowski w op. Abrahama „Wiktorja i jej huzar”. W czwartek ostatni występ K. Dembowskiego w op. „Kryśka leńszczanka”.

— Belleem Polskie. Teatr dla dzieci wystawia w poniedziałek świąteczny o g. 12.15 barwne widowisko „Belleem Polskie” ze śpiewami i tańcami, z udziałem artystów, chórow i studium baletowego J. Ciesielskiego. Ceny propagandowe

— Rewia Sylwestrowa. Tradycyjnym zwyczajem zespół Teatru Muzycznego „Lutnia” przygotowuje na dzień 31 bm. „Wielką Rewię Sylwestrową”.

Zamast kwiatów na grób ś.p. Jana Czarniewskiego

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Jana Czarniewskiego na Fundusz Stypendialny przy Związku Rolników z Wyższym Wykształceniem zł. 19 składają pp. Stanisław Mierczyński, Julian Krepski, Mieczysław Leski i Adam Kruszczyński.

CZWARTEK, dnia 22 grudnia 1938 roku.

6.57 Pieśń. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Program. 8.05 Muzyka. 8.50 „Cudzoziemka” — fragment z powieści Marii Kuncewiczowej (dokończenie). 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Koncert. 14.00 Przerwa. 15.00 „Wigilia w różnych krajach” — pogadanka. 15.15 „Święta, święta...” — dialog. 15.30 Muzyka. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Folklor różnych narodów — Węgry (płyty). 17.00 Informacje turystyczne. 17.05 Co chorem i ich ołoczeniu może dać przewodnia przeciwgruźlica — odczyt. 17.20 Utwory fortepianowe Panczo Władygierowa. 17.50 Tempo i kierunek naszych inwestycji — pogadanka. 18.00 Sport na wsi. 18.05 Artyści i pieśni w wvk. Haliny Zboromirskiej. 18.20 Skrzynkę ogólną prowadzi Tadeusz Łogałowski. 18.30 Życiorys instrumentów: „Spój wające drzewo” (fagot, klarnet, obój, flet itd.) w opr. Zofii Ławskiej. 19.00 Koncert 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Pochodzenie wieków” — „Jerozolima wyzwolona”, 21.30 Ze święta dziecięcego. 21.45 „Na przyjęcie Pana” — rozmowa adwentowa. 22.00 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galickiego. 22.10 Koncert Klubu Muzycznego pod dyr. Kazimierza Hardułaka. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Koncert. 23.55 Zakończenie.

Wiadomości radiowe

ROZMOWY ADWENTOWE

KS. BISKUPA GAWLINY.

Audycje radiowe nadawane w okresie przedświątecznym związane są nie tylko z zewnętrzną stroną świąt, ale również z ich duchową treścią. Owieczna tęsknota za prawdą — szukanie jej od wieków przez ludzkość i wreszcie odnalezienie — oto temat rozmów adwentowych, jakie przeprowadzi przez mikrofon ks. biskup Józef Gawlina. Rozmowy te obejmą tytułem „Na przyjęcie Pana” nadane zostaną w dniach 21 i 22 grudnia o godz. 21.45 oraz dn. 23 grudnia o godz. 21.00.

KURJER SPORTOWY

Obóz sportów zimowych nad jeziorem Narocz

Akademicki Związek Morsko-Kolonialny R. P., Oddział w Wilnie, organizuje w czasie od 28 grudnia br. do 10 stycznia 1939 r. Obóz sportów zimowych nad jeziorem Narocz. Na program obozu złoży się szkolenie ślizgarskie na ślizgach (bojerskich) praktyczne i teoretyczne i narciarstwo.

Informacje i zapisy do 22 bm. w lokalu AZM, ulica Bakszta 15 m. 6, w godz. 17—19 codziennie.

Wszystko dla dziecka

Opieka nad dzieckiem była u nas dotychczas chaotyczna i przypadkowa. Dużo ludzi dobrej woli robiło co mogło i jak mogło. Ale dokładnie co robili nikt właściwie nie wiedział. W tych warunkach fundusze zużyte na opiekę nad dzieckiem nie mogły być używane celowo, rozdrabniały się, nie były w powodzi nędzy i potrzeb doraźnych danego terenu, nie nasycając obszaru całej Polski, a przypadkowy rozdział funduszy stwarzał nieraz rozgoryczenie. Rząd dawał na swoją rękę, samorząd na swoją, miasto na swoją, ubezpieczenia społeczne na swoją kłód.

Dopiero w roku bieżącym inicjatywa ministra opieki społecznej zmieniła ten stan rzeczy: przystąpiono do wprowadzenia jakiejś jednolitej myśli na tym odcinku, ustalono w szczegółach plan koordynacji opieki nad dzieckiem.

Plan koordynacyjny ministra opieki społecznej podjęły wszystkie organizacje społeczne, pracujące w dziedzinie opieki nad dzieckiem, przede wszystkim zaś ubezpieczenia społeczne i samorząd. Nic współpracy jest już dziś zadziernięta. Istniejące od szeregu lat wojewódzkie, powiatowe i miejskie komitety pomocy dzieciom i młodzieży skupiły w swym ręku zarówno organizację pomocy jak też rozprawienie funduszy do tawanych przez instytucje centralne. Fundusze te, w naszym ubogim społeczeństwie,

gdzie inicjatywa prywatna, jak to ma miejsce w Anglii, nie gra prawie żadnej witalniejszej roli, są trzonem całej akcji i mają znaczenie dominujące.

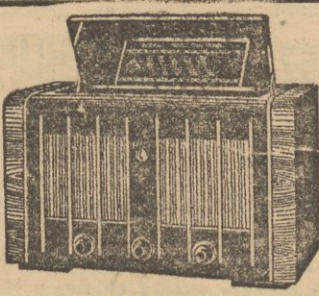
Jak to wygląda w praktyce i na czym polega doniosłość omawianej koordynacji? Weźmy przykład. W jakiejś miejscowości dożywianych było tyle a tyle dzieci, gwiazdkę dostało tyle a tyle, na kolonie pojechało tyle a tyle, taki a taki zas odsetek dzieci tej miejscowości był pozabawiony wszystkich tych świadczeń. Zaś w drugiej miejscowości wszystkie dzieci pojechały na kolonie, ale np. żadne z nich, mimo że miało zajęte gruczoły i było blade i nie miało apetytu, nie dostało przez całą zimę ani łyżki tranu. W innej, znów miejscowości mogło się zdarzyć, że dzieci dożywiane były podwójnie lub dziesiątą na tym tle różne nadużycia. Tego wszystkiego dzisiaj więcej być nie może. Jedną instytucją decyduje o wszystkim, ma w swoim ręku ewidencję i całą odpowiedzialność. Możemy być pewni, że wszystko to, co jest najbardziej biedne i najbardziej potrzebuje pomocy i wsparcia, otrzyma je w tej czy innej formie.

Jak dodatnie są wyniki przy racjonalnym rozdziale funduszy, widzimy w obecnej akcji, pomocy zimowej dla dzieci. Fundusze tej akcji płyną obecnie do jednego wspólnego centrum, z którego czerpać będą wszystkie bez wyjątku dzieci polskie tej pomocy potrzebujące.

Dr M. J.

WSZYSCY zakupuja na swata WINA, WODKI, KONIAKI w Winiarni „Pod Okretem”

FELIKSA ŻEBROWSKIEGO
ul. Mickiewicza 11 vis-a-vis „Orbisu”
„CENY GWIAZDKOWE” „CENY GWIAZDKOWE”
Każdy gatunek można bezpłatnie próbować



RADIO „TELEFUNKEN”

Najnowsze superheterodyny bateryjne przystosowane do potrzeb wsi i małych miasteczek — poleca

B. Mitropolitański

Baranowicze, Szeptyckiego 24, tel. 2-80

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 20 grudnia 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. baryłki Wilno, przy normalnej tarifie przewozowej (tar. za 1000 kg. -co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Włókno I stand.	696 q/l	14,50	15,-
„ II	670	14,-	14,50
„ III	645	20,-	20,50
„ IV	725	18,5	19,-
„ V	678/673 „ (kas.)	—	—
„ VI	649	15,-	15,50
„ VII	620,5 „ (pást.)	14,50	15,-
„ VIII	468	14,50	15,-
„ IX	445	13,25	14,-
„ X	630	18,-	18,50
„ XI	610	17,50	18,-
Mąka żytnia gat. I 0—30%		29,75	30,75
„ „ „ I 0—55%		27,-	27,75
„ „ „ II 50—65%		—	—
„ „ „ razowa do 95%		20,25	21,25
Mąka pszen. gat. I 0—50%		37,-	38,-
„ „ „ I-A 0—65%		36,-	36,75
„ „ „ II 50—60%		30,-	30,75
„ „ „ II-A 50—65%		—	—
„ „ „ III 65—70%		18,75	19,25
„ „ „ pastewna		15,-	15,50
„ „ „ ziemniaczana „Superior”		33,50	34,-
„ „ „ „Prima”		32,-	32,50
Otręby żytnie przem. stand.		9,50	10,-
Otręby pszen. śred. przem. stand.		10,50	11,-
Włókna		17,-	17,50
Włókna niebieski		9,25	9,75
Włókna lniane b. 90% f-co w. s. z.		47,25	48,-
Len trzepany Wolożyn		1590,-	1630,-
„ „ „ Horodziel		1900,-	1930,-
„ „ „ Trahy		1790,-	1830,-
„ „ „ Miorv		1280,-	1320,-
Len czesany Horodziel		2160,-	2200,-
Kadzziel horodziejska		1560,-	1600,-
Targaniec moczony		60,-	69,-
„ „ „ Wolożyn		820,-	860,-

Uniwersytecka 2



to nowy adres

znanego zegarmistrza

M. WYSZOMIRSKIEGO

byłego mistrza firmy

A. Rydlewski w Wilnie.

Firma chrześcijańska.

Podarki, Zabawki, OZDOBY CHOINKOWE

Wład. Borkowski

Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

3 Urząd Skarbowy w Wilnie, na mocy § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25 VI 1932 r. o postępow. egzekuc. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje do wiadomości, że na pokrycie zaległości podatkowych Hajto Stanisławy odbędzie się w drugim terminie w dniu 23 grudnia 1938 r. o godzinie 10 przy ul. Mickiewicza Nr 24 w Wilnie licytacja urządzenia restauracji „Ustronie”.

Licytowane ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 9 w lokalu rest. „Ustronie”.

(—) Mgr H. Szułowicz
Naczelnik Urzędu.

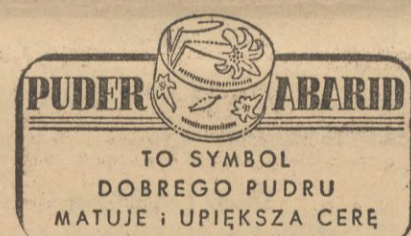


SKLEP ARTYKUŁÓW RADIOWYCH, ELEKTROTECHNICZNY I ROZWIĄZÓW

A. BARTNICKI

Wilno, ul. Wielka 48

poleca: żyrandole, lampy biurowe, żelazka do prasowania, kucharki i lmbryki elektryczne. Sprzęt radiotechniczny i baterie anodowe. Wielki wybór kryształków i głośników do detektora. Komplet żarówek na choinki



PUDER I ABARID

TO SYMBOL DOBREGO PUDRU

MATUJE I UPIĘKSA CERĘ

PRACA

POTRZEBNY EKONOM pod dyspozycję i służącą domową na wieś. Soliżne świadectwa. Zgłoszenia: Mickiewicza 15 m. 3 od godz. 8 do 1 w dniu 21 grudnia.

BÓLE Artretyczne Reumatyczne

podagryczne najczęściej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słońca i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w kościach, powstają obrzęki, a mięśnie przy najmniejszym nawet nacisku stają się bolesne. Chodzenie a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Ciężkość te powstają na skutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykurzą do łóżka. W takich wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN” Gąseckiego, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje wydzielenie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą kamicą nerkową, złą przemianą materii itp. „UREMOSAN” — Gąseckiego do nabycia w aptekach.

Stołpeckie

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1927. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble, oraz prowadzi komisową hurtownię soli.

Skupuje: — zboże wszelkich gatunków oraz trzodę chlewną.

— Panie szefie, gdy byłem w wieku tego młodzieńca, nigdy nie kłamałem.

— Hm, a kiedy pan zaczął?



— Panie szefie, gdy byłem w wieku tego młodzieńca, nigdy nie kłamałem.

— Hm, a kiedy pan zaczął?

LEKARZE

DR MED. JANINA

Piotrowicz Jurzenkowa

ordynator szpitala Sawcz.

Choroby skórne, weneryczne i kobiece

ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.

Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR

Blumowicz

choroby weneryczne, skórne i moczopłucne

ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz.

9—13 i 3—8.

DOKTOR MED.

Zygmunt Kudrewicz

choroby weneryczne, skórne, moczopłucne

ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz.

od 8—1 i od 3—8.

DOKTOR

A. Libo

Choroby nosa, uszu i gardła

PRZEPROWADZIŁ SIĘ

na ul. Mała Pohulanka 3, tel. 5-99.

Godz. przyjęcia 8-11 i 2-4.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.

— ul. Jakuba Jasińskiego 1a — róg ul.

3-g. Maia obok Sądu.

AKUSZERKA

Smiałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie

cerwy, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów,

brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z

bioder i brzucha, kremy odmładzające,

wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne.

Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka

Nr. 27 (Zwierzyniec).

Kupno i sprzedaż

NA GWIAZDKĘ szczenięta, jamniki czarne

podpalane — rasowe, do sprzedania. —

Antokolska 39—3.

RÓŻNE

ZGUBIONY dowód osobisty Nr 4732 wy-

dany przez Starostwo m. Baranowicz na imię

Chara Zakheim, unieważnia się.

BARANOWICKIE

FIRMA RÓŻNOWSKI I KARAS, Baranow-

wicze, Nowogrodzka 2, tel. 141. Poleca naj-

lepszy prezent na gwiazdkę, radiodiodniak

„Echo”, względnie „Elektrik”.

POZNAŃSKI DOM GALANTERII, Bara-

nowicze, Szeptyckiego 31, tel. 248. Praktycz-

ne podarki gwiazdkowe.

WINA, WÓDKI, towary kolonialno- spożywcze. Duży wybór broni, amu- nencji i artykułów sportowych poleca Spółka Chrześcijańska

„EKONOMIA”

Baranowicze, Szeptyckiego 50, tel. 97

MIÓD, SERY, GRZYBY I ZAJĄCE

nabywa w każdej ilości

placąc najwyższe ceny

Spółka Chrześcijańska

„EKONOMIA”

Baranowicze, Szeptyckiego 50, tel. 97

HELIOS

Film w kolorach naturalnych.

Humor. Sensacja. Bogata wystawa.

Fredric March i Carole Lombard w filmie tysiąca pomysłów

„Szczęśliwie się skończyło.”

Nadprogram: Atrakcje i aktualność

Chrześcijańskie kino Dziś. Film pełen tragicznych konfliktów i beztrzęsłego humoru

SWIATOWID SZESNASTOLATKA

Na czele rekrd. obsady: LIL DAGOVER, Sabine Peters, Karl Schoenbeck i Hans Richter

Początki seansów o godz. 4-oj, w niedziele i święta od godz. 1-oj

OGNIKO

Dziś Fascynująca gwiazda ekranu! Carola Lombard

w arcyplikantnej komedii p.t.

„Takie są dziewczęta”

Nadprogram: DODATKI. Pocz. seansów codz. o g. 4, w niedziele i święta o godz. 2 pp.

KINO

Dziś Carola Lombard i William Powell we wspaniałej komedii-

rodziny Kolesowej

ZNICZ Mój pan mąż

Nadprogram: UROZMAIACONE DODATKI. Pocz. seansów o 4-oj, w niedz. i św. o 2-oj.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1

Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4

Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu

Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9,30—15,30

Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169;

Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,

Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.

Przedstawicielstwa: Kleck, Nieswież, Słonim,

Stojpc, Szczuczyn, Wolożyn, Wilejka, Grodno — 3

Maja 6, Suwałki — Emil Plater 44, Równie — 3

Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnikiem do

domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w admini-

stracji zł. 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu

pocztowego ani agencji zł. 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem

30 gr. drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy

tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy

Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika

redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłosze-

nia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy

Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzeżona

sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłosze-

nia są przyjmowane w godz. 9,30—16,30 i 17—20.